

**Protokół nr XXXII/17
z sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego
w dniu 30 sierpnia 2017 r.**

Ad. 1 Otwarcie obrad i stwierdzenie wymaganego kworum.

Otwieram obrady XXXII sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego V kadencji. Ustawowy skład Rady wynosi 23 radnych i na podstawie listy obecności (zał. nr 1 do prot. – lista obecności radnych) stwierdzam, iż w sesji uczestniczy 21 radnych. Liczba ta stanowi kworum, co umożliwia podejmowanie prawomocnych uchwał. Kolejno przywitała wszystkich przybyłych gości (zał. nr 2 do prot. – lista obecności gości). Otrzymali Państwo porządek obrad (zał. nr 3 do prot.), który został uzupełniony o dwa dodatkowe projekty uchwał Rady. Mianowicie w związku ze złożeniem przez Zarząd Powiatu w dniu 23 sierpnia 2017 r. wniosku o ujęcie w porządku obrad najbliższej sesji Rady dodatkowego projektu uchwały Rady Powiatu Pszczyńskiego oraz w związku z pismem Wójta Gminy Miedźna. Wobec powyższego uległ zmianie przesłany porządek obrad sesji, w ten sposób, że **w punkcie 5 dodaje się ppkt 5 i 6 w brzmieniu:**

5.5) zmiany Wieloletniej Prognozy finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2017-2027, (Druk Nr 5)

5.6) wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radną Rady Powiatu Pszczyńskiego. (Druk Nr 6)

Podczas obrad na salę przybyli radni Bronisław Gembalczyk oraz Damian Cieszewski, w związku z czym obecnych było 23 radnych.

Następnie Przewodnicząca Rady zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad dwóch projektów uchwał Rady Powiatu, mianowicie w sprawach:

5.7) rozpatrzenia skargi na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Pszczynie (Druk Nr 7)

5.8) rozpatrzenia skargi na Dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Pszczynie (Druk Nr 8)

W tym miejscu udzieliła głosu Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej Romanowi Bańczykowi, który poinformował, że procedowanie, szczególnie terminy spotkań nad ww. skargami zostały narzucone przez Skarżących. Mianowicie w pierwszym przypadku skarga wpłynęła do Rady 02 czerwca br., ale umówienie się na spotkanie ze Skarżącą było utrudnione, ponieważ mieszka w Dąbrowie Górniczej i podjęła nową pracę, więc najszybciej kiedy dysponowała czasem, to 24 sierpnia br. W drugim przypadku skarga wpłynęła 25 lipca br., Skarżący mieszka w Niemczech, stąd podał parę terminów kiedy będzie w Polsce i Komisja zdecydowała się na najszybszy, czyli 11 sierpnia br. Sprawa na tyle była skomplikowana, że w grę wchodził wyrok sądu niemieckiego, do czego potrzebne były wyjaśnienia Ministerstwa Sprawiedliwości, więc dopiero po przesłaniu tych dokumentów przez Skarżącego Komisja mogła kontynuować posiedzenie.

Przewodnicząca Rady podziękowała za istotne wyjaśnienia, po czym dodała, że przepisy KPA wymuszają pewną terminowość w procedurze skargowej, więc tym bardziej niezwłocznie, po rozpatrzeniu skarg przez Komisję Rewizyjną, muszą znaleźć się w porządku obrad sesji.

Radny Waldemar Januszewski przekazał, że oba projekty uchwał są dość istotne, dlatego należy się nad nimi dłużej zastanowić, a tak się nie stało, ponieważ dopiero dziś wprowadzane są do porządku obrad. Oczywiście, dobrze się stało, że Komisja Rewizyjna

zajął się tymi sprawami, ale pozostali radni mają dziś podjąć decyzje, czy p. Dyrektor PUP ma ponieść jakieś konsekwencje, czy nie. Osobiście przyjechał dziś wcześniej, aby zapoznać się z tymi projektami, jednak ma do nich wątpliwości. Zgadza się z procedurami, terminami, ale poprosił o wzajemny szacunek. Zauważył, że przedmiotowe projekty uchwał nie powinny być w dniu dzisiejszym głosowane, dobrze byłoby, gdyby każda Komisja zapoznała się z nimi wcześniej. W przeciwnym razie musimy zaufać Komisji Rewizyjnej, że jej praca została wykonana dobrze i solidnie, oczywiście wierzy w to, że tak było, nie mniej są to decyzje personalne, nad którymi zawsze należy się głęboko zastanowić.

Przewodnicząca Rady przyznała, że dobrze, iż przedmówca taką wrażliwość prezentuje, jednakże z formalnych powodów, wynikających z terminów ustawowych poprosiła o przegłosowanie porządku obrad z powyższymi zmianami. Dodała, że dodatkowe projekty uchwał posiadają uzasadnienia, zaś władną do rozpatrywania tego typu spraw jest zawsze Komisja Rewizyjna, która wykonała swoją pracę i której skład wspólnie wybieraliśmy, dlatego zaufanie jest w tym miejscu niezbędne.

Radny Bronisław Gembalczyk zasugerował, aby po prostu nie podejmować decyzji w sprawie uzupełnienia porządku obrad. Dobrze byłoby gdyby radni zostali zapoznani z argumentami obu stron, których sprawa skarg dotyczy. Dodał, że szanuje opinie Komisji Rewizyjnej, jednak pozostali radni musieliby się spotkać z Komisją Rewizyjną, a najlepiej wysłuchać również osoby związane z tymi skargami. Wobec powyższego złożył wniosek o zarządzenie przerwy w obradach.

Starosta przyznał, że idea przerwy jest bardzo słuszna, nie mniej poprosił, aby nie tworzyć sytuacji, które wcześniej nie miały miejsca, ponieważ nie wyobraża sobie, aby cała Rada przesłuchiwała po raz kolejny strony przedmiotowych skarg. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby Komisja Rewizyjna podczas przerwy, przedstawiła swoją opinię, zainteresowanym radnym, którzy nie zdążyli zapoznać się z projektami przed sesją.

Radny Bronisław Gembalczyk ponowił wniosek formalny o zarządzenie przerwy w obradach.

Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie wniosek radnego Bronisława Gembalczyka odnośnie zarządzenia przerwy w obradach **(na sali obrad obecnych jest 23 radnych)**.

Głosowanie:

za	- 21 głosów
przeciw	- 0 głosów
wstrzymało się	- 2 głosy

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że wniosek został przyjęty pozytywnie, większością głosów przez Radę, w związku z czym zarządziła 15-minutową przerwę w obradach.

Po wznowieniu obrad Przewodnicząca Rady udzieliła głosu Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej, który poinformował, że w wyniku dyskusji, która odbyła się podczas przerwy, Komisja Rewizyjna złoży autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Pszczynie, zmieniając opinię na niezasadną z wnioskami usprawniającymi funkcjonowanie Urzędu. Następnie podkreślił, że Komisja od początku nie działała przeciwko p. Dyrektor, tylko obowiązującym procedurom w Powiatowym Urzędzie Pracy, które jedynie zamierzała usprawnić.

Przewodnicząca Rady poprosiła radcę prawnego o przygotowanie projektu uchwały w poprawionym brzmieniu, który właśnie w tej wersji zostanie wprowadzony do porządku obrad.

Następnie prowadząca obrady zapytała, czy chce ktoś jeszcze zabrać głos odnośnie uzupełnienia porządku obrad, wobec braku chętnych poddała pod głosowanie porządek obrad wraz ze zmianami **(na sali obrad obecnych jest 23 radnych)**.

Głosowanie:

za	- 23 głosy
przeciw	- 0 głosów
wstrzymało się	- 0 głosów

W wyniku głosowania, w obecności 23 radnych, porządek obrad, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez Radę.

Ad. 2 Przyjęcie protokołów z sesji z dniami 21 czerwca 2017 r. oraz 7 lipca 2017 r.

Prowadząca obrady przystąpiła do realizacji punktu 2 porządku obrad tj. przyjęcia protokołów nr XXX z dnia 21 czerwca 2017 r. oraz nr XXXI z sesji nadzwyczajnej Rady z dnia 7 lipca 2017 r. Poinformowała, że do dnia dzisiejszej sesji, nikt z radnych nie złożył wniosku o dokonanie zmian w zapisie protokołów wyłożonych do wglądu.

Podczas obrad salę opuścił radny Franciszek Wróbel, w związku z czym obecnych było 22 radnych.

W związku z powyższym zapytała radnych, czy ktoś chciałby, to uczynić w dniu dzisiejszym, wobec braku chętnych do zabrania głosu poddała pod głosowanie projekt protokołu z XXX sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego **(podczas głosowania na sali obrad obecnych było 22 radnych)**.

Głosowanie:

za	- 22 głosy
przeciw	- 0 głosów
wstrzymało się	- 0 głosów

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że w wyniku głosowania powyższy protokół został przyjęty przez Wysoką Radę pozytywnie jednogłośnie.

Podczas obrad na salę powrócił radny Franciszek Wróbel, w związku z czym obecnych było 23 radnych.

Z kolei wobec braku zgłoszeń ze strony radnych Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie projekt protokołu nr XXXI z sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu Pszczyńskiego **(podczas głosowania na sali obrad obecnych było 23 radnych)**.

Głosowanie:

za	- 23 głosy
przeciw	- 0 głosów
wstrzymało się	- 0 głosów

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że w wyniku głosowania powyższy protokół został przyjęty przez Wysoką Radę pozytywnie jednogłośnie.

Ad. 3 Sprawozdanie Starosty z pracy Zarządu w okresie międzysesyjnym.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że punkt 3 porządku obrad dotyczy sprawozdania Starosty z pracy Zarządu w okresie międzysesyjnym, po czym poprosiła Starostę o jego przedstawienie.

Starosta Pszczyński Paweł Sadza przedstawił sprawozdanie z pracy Zarządu Powiatu Pszczyńskiego w okresie *od dnia 21 czerwca 2017 r. do dnia 29 sierpnia 2017 r. (zał. nr 4 do prot.)*.

Przewodnicząca Rady zapytała, czy są pytania do przedstawionego przez Starostę sprawozdania, wobec braku chętnych do zabrania głosu przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad.4 Informacja nt. funkcjonowania Szpitala w Pszczynie.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że punkt 4 dotyczy informacji nt. funkcjonowania Szpitala w Pszczynie. Przekazała, że w dniu 16 sierpnia 2017 r. Zarząd Powiatu złożył wniosek o ujęcie w porządku obrad dzisiejszej sesji powyższego punktu. Z kolei w dniu 23 sierpnia br. odbyło się posiedzenie wspólne Komisji Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu, Finansów oraz Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska nt. perspektyw funkcjonowania Szpitala w Pszczynie, po wprowadzeniu ustaw zmieniających system opieki zdrowotnej. W przedmiotowym posiedzeniu uczestniczyła większość Rady (20 osób), której przedstawiona została, przez Dyрекcję Szpitala, dogłębna prezentacja nt. zestawień inwestycji, kontraktów oraz wykonanych zabiegów.

Ad.4.1) Wystąpienie przedstawiciela Szpitala w Pszczynie.

Przewodnicząca Rady zapytała, czy ze strony Szpitala, obecna na sali p. Mirosława Dadak Zastępca Dyrektora chciałaby uzupełnić wystąpienie o jakieś inne sprawy?

P. Mirosława Dadak przekazała, że szczegółowy raport z funkcjonowania Szpitala został przedstawiony w zeszłym tygodniu na Komisji. Następnie podziękowała za dotychczasową współpracę licząc na dalszą w związku z nowymi realiami, które nastąpią z dniem 1 października br. i wprowadzeniem sieci szpitali.

Ad.4.2) Dyskusja.

W dalszej kolejności Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję.

Radny Waldemar Januszewski przekazał, że byłoby tak pięknie, że temat zamknięty zostałby krótką wypowiedzią Zastępcy Dyrektora, że jest tak dobrze. Poinformował, że nie jest tak dobrze, ponieważ na wspólnym posiedzeniu Komisji prowadzona była na ten temat dosyć długa dyskusja, a w zasadzie nie można powiedzieć, że była to Komisja, bo była tam prawie cała Rada Powiatu. Dlatego nie należy teraz chować głowy w piasek i mówić, że jest dobrze i że będziemy pracować w nowych realiach, bo wszyscy chcieliby wiedzieć, jak Szpital będzie pracował w nowych realiach. Przekazał, że rzeczywistość dla Szpitala jest nieprzyjemna, a nawet bardzo. Zwrócił uwagę, że jeśli chodzi o funkcjonowanie Szpitala na dzień obecny przedstawiał pewne informacje na posiedzeniu Komisji, ale chciałby to uczynić również w dniu dzisiejszym, albowiem uważa, że powinien tak zrobić, a na pytania, które zostały zadane p. Dyrektor na Komisji nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Poinformował, że Dyrektor przekazała, że Komisja z pytaniami powinna zwrócić się do Prezesa Spółki. Dodał, że nie wie, czy ma się do niego osobiście zwracać, miał nadzieję, że na tej sesji któraś z pań wyjaśni pewne rzeczy, tj. jak dalej Szpital zamierza funkcjonować i rozwiązać problemy finansowe.

P. Mirosława Dadak przekazała, że nie mówiła, że jest dobrze i kolorowo, tylko podziękowała za współpracę. Natomiast, jeśli chodzi o jakiegokolwiek plany finansowe w dniu jutrzejszym w NFZ są do odebrania plany rzeczowo-finansowe związane z siatką szpitali. W związku z powyższym na dzień dzisiejszy nie wiadomo nawet o jakich kwotach mowa.

Radny Waldemar Januszewski odczytał wyrok w im. RP z dnia 13 kwietnia 2017 r. Sądu Okręgowego w Katowicach, Wydział IX Pracy w składzie: Sędzia Sądu Okręgowego Katarzyna Sznajder – Peroń. „Po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2017 r. w Katowicach sprawy z powództwa organizacji związkowej NSZZ Solidarność Centrum Dializa w Sosnowcu z siedzibą Szpital w Białogardzie przeciwko Centrum Dializa Sp. z o.o. w Sosnowcu o przekazanie środków do Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

„Nakazuje się pozwanej Centrum Dializa Sp. z o.o. w Sosnowcu:

1.utworzenie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych i przekazanie na ten fundusz środków w kwocie 1 16 789, 38 zł.

2.umarza postępowanie, co do żądania przekazania na Fundusz Kwoty 149 286,86 zł., w pozostałym zakresie powództwo oddala”. Podkreślił, że jest to kwota, PONAS 1 000 000 zł.

Następnie odczytał wyrok w im. RP z dnia 27 lipca 2017 r. Sądu Okręgowego w Katowicach Wydział IX w składzie: Katarzyna Sznajder – Peroń Sędzia Sądu Okręgowego, po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2017 r. sprawy z powództwa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych przy Centrum Dializa Szpitala Pszczyna Międzyzakładowej Organizacji Związkowej w Pszczynie przeciwko Centrum Dializa Sp. z o.o. w Sosnowcu o przekazanie środków na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych:

„1. Nakazuje pozwanej Centrum Dializa Sp. z o.o. w Sosnowcu utworzenie w prowadzonym przez pozwaną Szpitalu Pszczynie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych i przekazanie na ten Fundusz środków w kwotach:

- a) 550 119,79 zł,
- b) 439 936,40 zł,
- c) 349 619,57 zł,
- d) 273 697,30 zł”.

Poinformował, że jest to kwota, która dotyczy tylko i wyłącznie Szpitala w Pszczynie, co stanowi łącznie 1 600 000 zł, z którą zalega Spółka Centrum Dializa, nie tworząc funduszu socjalnego dla pracowników zatrudnionych w tej Spółce od 2012 r. Kwoty dotyczą Szpitala w Pszczynie do roku 2015, zaś pierwszy wyrok dotyczy Spółki za rok 2016 we wszystkich szpitalach, które prowadzi Spółka. Przekazał, że na Komisji pytał, czy prawdą jest, że łączna kwota zaległości we wszystkich instytucjach, które nie tworzyły funduszu świadczeń socjalnych, to kwota ponad 5 500 000 zł, ale nie otrzymał powyższej informacji, dlatego miał nadzieję, że zostanie w dniu dzisiejszym zweryfikowana. W świetle dobrej współpracy, o której wspomniała p. Zastępca Dyrektora zapytał, z czego Spółka zapłaci powyższe kwoty? Czy zapłaci ze świadczeń i usług, które są w innych szpitalach np. w Białogardzie? Skąd Spółka weźmie te pieniądze, skoro zapadł wyrok? Przekazał, że co najwyżej Spółka może domagać się kasacji tego wyroku, który już w zasadzie się uprawomocnia i nie wie, czy któryś sąd będzie chciał to skasować. Zapytał, jak Spółka zamierza gospodarzyć w nowym wizerunku z dniem 1 października br. mając takie zadłużenie? Dodał, że wiarygodność Spółki jest słaba i nie wie jakie sprawy i na jakie kwoty będą jeszcze się toczyć, ale na tej sali parę lat temu, gdy Spółka w 2011 r. przejmowała Szpital padały takie słowa, a patrząc na sprawozdanie, którego nie ma w dniu dzisiejszym, było wyraźnie podkreślone, jak Spółka zaangażowała się finansowo w remonty i inwestycje na terenie Szpitala. Przekazał, że umowa dzierżawy wyraźnie stanowiła, że Spółka będzie inwestować, utrzymywać i podnosić standard, co wszyscy słyszeli na sesji, jak ma być pięknie. Dodał, że kwota ostatnia wykazana w tej prezentacji na remonty i inwestycje w ciągu całego ostatniego roku, który był wykazany stanowiła 70 000 zł. Co można zrobić za 70 000 zł wie Wydział Inwestycji i Zamówień Publicznych, które realizuje zamówienia odnośnie różnych rzeczy. Przekazał, że jest to żadna kwota na cały rok, co daje miesięcznie około 6 000 zł i jest to dziwne, aby Szpital się utrzymał, chyba że przeznacza te kwoty na konserwacje zamków i klamek, ale i tak może na to zabraknąć. Dodał, że rok poprzedni nie był wcale lepszy, bo kwota również była poniżej 100 000 zł. Zapytał, jak Spółka chce zaoferować pacjentom swoje usługi w sposób rzetelny, uczciwy i na odpowiednim poziomie? Następnie poprosił radnych, aby zastanowili się, czy decyzja, którą podjęli w głosowaniu, a mianowicie, że Szpital dalej pozostanie w tej gestii, czy w obecnej sytuacji i tym co dzieje się wokół szpitali, była słuszna? Poinformował, że na Komisji radni są zastraszani przez Spółkę, w związku z czym zwrócił się do Przewodniczącej Rady, o to aby wystąpiła do Spółki z pismem, prośbą, czy kategorycznym sprzeciwem, ażeby takich pism, które zastraszają radnych, którzy próbują przedstawić na forum całej Rady problemy i bolączki, które przekazują radnym mieszkańcy i które pokazywane są w telewizji. Dodał, że radni Spółki nie szkalują, a Spółka zastrasza radnych. Radna Bogumiła Maria Boba jako pierwsza otrzymała wezwanie do uregulowania zapłaty i wpłacenia na rzecz Spółki kwoty 100 000 zł, za to, że Spółka czuje się poszkodowana, czyli więcej niż Spółka wyłożyła na remont w całym ostatnim roku. Dodał, że jego osoba i radnego Bronisława Śmieji została wyceniona trochę niżej, bo na kwotę 50 000 zł. Zapytał, w jakim świecie żyjemy? Dodał, że

radni głosują imiennie, żeby Szpital nadal funkcjonował w taki sposób, aby radni byli zastraszani. Dodał, że nie mówi, że miał jeszcze dać odpowiednie ogłoszenie w prasie używając odpowiedniej czcionki na Pless.pl. Przekazał, że jego zdaniem nie jest to prawidłowa współpraca. Poprosił, aby Przewodnicząca Rady wystąpiła w imieniu radnych, aby taka sytuacja nie miała miejsca. Dodał, że posiada informacje, że sytuacje zastraszania miały miejsce również w innych szpitalach, które funkcjonują pod zarządem Spółki, że zastraszano osoby, które próbowały cokolwiek mówić lub wskazywać na nieprawidłowości, które tam istnieją. Przekazał, że chętnie współpracowałby ze Spółką, ale przez wiele lat domagał się informacji i te które udało mu się uzyskać stawiały Spółkę w złym świetle. Natomiast innych informacji nie udało mu się uzyskać dlatego, że współpraca ze Spółką nie była dobra, albowiem Dyrektor zawsze odpowiadała, żeby zwrócić się na piśmie do Prezesa Spółki, bo ona nic nie może i w zasadzie urywała cały temat. Dodał, że przedstawia tylko fakty, a wyroki są nimi. Przekazał, że nic nie zmyśla i nie konfabuluje i nie działa na szkodę Spółki. Dodał, że wyroki wskazują na to, iż Spółka pozbawiła pracowników funduszu socjalnego przez wiele lat. Zwrócił uwagę, że wiarygodność Szpitala jest nadwyrężona.

Starosta podziękował przedmówcy za udzielony głos. Szczególnie podobał mu się jeden wątek, w którym bardzo słusznie zauważył z czego Spółka zapłaci. Poinformował, że cały Zarząd Powiatu Pszczyńskiego nie wyraża obaw i troski o kondycję finansową Spółki, tylko przede wszystkim o poziom i jakość leczenia w Szpitalu w Pszczynie i o poziomie inwestycji, bo jest to obszar, którym Zarząd się interesuje. Przekazał, że przedmówca w swojej wypowiedzi poruszył bardzo ważną kwestię, o której również chciałby powiedzieć. Mianowicie chodzi o problem niedomagania systemu, który trwa od wielu lat, a nie w ciągu ostatniego roku, dwóch lat, pięciu czy ośmiu, jak się zwykło mówić. Przekazał, że pytanie to można odwrócić i zapytać, z czego będzie płacił szpital publiczny wszystkie swoje długi? Otóż z kontraktu z NFZ chyba, że ma nad sobą jakiś bogaty samorząd np. Powiat Oświęcimski, który administrując szpitalem może sobie pozwolić na przekazanie, na roczne inwestycje w tym szpitalu kwotę 15 000 000 zł, bowiem bieżąca działalność w ramach kontraktu z NFZ wychodzi na zero. Dodał, że Szpital ten był stawiany za wzór. Przekazał, że przedmówca mówi o kondycji szpitala w kontekście pieniędzy. Przypomniał, że w roku 2010 miesięcznie Szpital publiczny, zarządzany przez Powiat, zadłużał się na kwotę 650 000 zł i nie przypomina sobie, aby w jakichkolwiek protokołach z sesji odnalazł troskę kogokolwiek z radnych na temat niezapłaconych składek na ZUS od 540 pracowników tego Szpitala. Poinformował, że żałuje bardzo, iż Spółka Centrum Dializa ma problemy finansowe, co będzie wpływać na poziom jakości usług medycznych w naszym Szpitalu i w pozostałych trzech Szpitalach. Przekazał, że ubolewa nad karą 1 300 000 zł za nieprawidłowości, które zostały stwierdzone przez NFZ. Poinformował, że bardzo go to boli, ale nie tylko jego, z powodu troski, nie o kondycję finansową Spółki, ale o kondycję Szpitala. Zaznaczył, że Powiat Pszczyński związany jest ze Spółką Centrum Dializa umową, która obliguje zarówno jedną stronę, jak i drugą tej umowy do podejmowania stosownych działań w danym zakresie. Zgodził się z przedmówcą, że niskie były w ostatnim czasie środki na inwestycje w tym Szpitalu, tylko poprosił, aby pamiętać, że inwestycje, to nie remonty. Remont nie wlicza się do środków inwestycyjnych, które są weryfikowane, w jakikolwiek sposób, czy były w rzeczowym,

prezentowanym przez Spółkę materiale wskazane. Łączna kwota, jeżeli chodzi o inwestycje, wynosi niespełna 6 000 000 zł, absolutnie zgadza się, że jest to mała suma, bo chcielibyśmy więcej i nikt tego kwestionował nie będzie. Zwrócił uwagę, że nie kondycja finansowa Spółki Centrum Dializa jest najistotniejsza, ale przede wszystkim jakość świadczonych usług medycznych w tym Szpitalu i troska o pacjenta.

Radna Bogumiła Maria Boba przekazała, że znów wracamy do problemu, o którym mówi z uporem maniak. Do 1 stycznia 2009 r. Platforma Obywatelska zabrała 30% do funduszu płac, co stanowi przyczynę sytuacji, dlaczego nikt o tym nie mówi? Dodała, że dofinansowanie służby zdrowia jest tak niskie, że jesteśmy na końcu w Europie, a nie tylko Unii Europejskiej. W Unii Europejskiej minimum na zdrowie wynosi 6,8% PKB, Czesi mają 7,2%, a Polska nieco ponad 4%. Polska jest na ostatnim, albo przedostatnim miejscu w Europie, ale na całe szczęście wczoraj usłyszała, że Wicepremier Morawiecki powiedział, że w 2018 r. z pieniędzy, które wreszcie są ściągane będą pieniądze na zdrowie. Dodała, że inaczej będzie katastrofa, jakiej jeszcze nie było. Szpital został wydzierżawiony, bo niby miały być przymusy dopasowania do norm europejskich, których nie ma. Gdyby co miesiąc Powiat i 6 gmin przekazywali 600 000 zł (nawet wtedy, gdy Platforma zabrała pieniądze), to Szpital utrzymałby się i nie byłoby takiej katastrofy, bo była dostępność do lekarza i odpowiednia ilość pielęgniarek. Zapytała, jakie jest bezpieczeństwo pacjenta, jeżeli jest jedna pielęgniarka na ostrym dyżurze, która wychodzi do laboratorium, czy prowadzi pacjenta do RTG, a oddział zostaje pusty. Przekazała, że był to jeden z bardzo dobrych Szpitali, to tylko ubliżano, aby nieuświadomieni ludzie mówili, że dobrze będzie wtedy dopiero, jak będzie prywatny dzierżawca go prowadził. Przekazała, że Szpital jest dzierżawiony i 5 pięter jest nieczynnych, a pacjenci jadą do Bielska, bo nie chcą iść do Pszczyny. Poinformowała, że wszystko o czym mówiła w 2010 r. sprawdziło się i jest jeszcze gorzej, niż przewidywała. Dodała, że musi się to zmienić i nie można czekać tylko na to, że w przyszłym roku będą pieniądze, bo jeszcze nie są dokładnie zaplanowane. Przekazała, że musimy coś zrobić, aby poprawić coś w Szpitalu, dlatego proponowała i czyni to nadal, aby przejąć Szpital przez Powiat i 6 gmin. Czyli rozłożyć, to co brakuje ponad kontrakt do dobrej obsługi Szpitala, a wcale to nie będą wielkie pieniądze. Na pewno będą one mniejsze, niż w 2010 r., kiedy było dużo więcej pracowników. Dodała, że należy uzupełnić zespół pracujący zarówno lekarzy, jak i pielęgniarek dla dobra obywateli.

Przewodnicząca Rady poprosiła Starostę o doprecyzowanie, ile składek ZUS pozostało do spłacenia?

Starosta przekazał, że na chwilę obecną funkcjonujemy w dwóch układach ratalnych z PFRON, gdzie pozostaje do spłaty kwota niespełna 1 000 000 zł. Od ubiegłego roku od miesiąca maja/czerwca jesteśmy w układzie ratalnym z ZUS, gdzie pozostaje do spłaty 5 500 000 zł, do czego należy doliczyć spłacany przez Powiat kredyt, który został zaciągnięty na spłatę należnych pielęgniarkom dodatków do pensji, co do których wyroki zapadły w 2012 r. i z 7 000 000 zł kredytu i 9 000 000 zł kwoty globalnej na chwilę obecną pozostaje do spłaty około 4 000 000 – 4 500 000 zł.

Przewodnicząca Rady przekazała, że zadała powyższe pytanie, albowiem uważa, że jeśli jest wyrok sądu Spółka musi uzupełnić Fundusz Socjalny i będzie musiała sobie z tym poradzić. Z drugiej strony przejmując zobowiązania Szpitala musimy spłacić składki z ZUS, po to, aby ludzie wtedy zatrudnieni mieli kiedyś wypłacone emerytury. Dodała, że nie jest sztuką zatrudnić bardzo dużo osób, a nie odprowadzać z tego tytułu składek i nie zapewnić przyszłości tym ludziom. Zwróciła uwagę, że nie było to dobre rozwiązanie, ani uczciwe wobec społeczeństwa, ani wobec Powiatu Pszczyńskiego, jako organu prowadzącego. Poinformowała, że są to bardzo dalekosiężne skutki, które jeszcze ciągle odczuwamy. Poprosiła, aby wążąc wszystkie argumenty kłaść je na tę szalę. Poprosiła, aby mówić konkretnie, albowiem historie, które są lub nie do zważenia zabierają już po raz kolejny dużo czasu na sesji, a tak naprawdę nic z nich nie wynika. Następnie zwracając się do radnego Waldemara Januszewskiego przekazała, że zarówno ustawa o samorządzie powiatowym, jak i Statut Powiatu Pszczyńskiego mówi o tym, że radny jest osobą, która reprezentuje swoje środowisko i tam, gdzie radni będą czuć, że powinna zaingerować, będzie ingerować, ale poprosiła, aby brać odpowiedzialność za swoje słowa i jeżeli sprawa trafia do sądu, czy jest na wokandzie, będzie o wszystkim rozstrzygał sąd. Jej zdaniem wszyscy muszą się zachowywać odpowiedzialnie, używając odpowiedzialnych argumentów. Dodała, że wychowując młodzież zawsze powtarza im, że nie wolno nikogo obrażać, należy mówić prawdę i używać języka w sposób odpowiedzialny, czego oczekuje również sama od siebie i tam gdzie będzie mogła będzie pisać pisma, aby radni mogli wykonywać swoje obowiązki, w taki sposób, w jaki stanowi ustawa o samorządzie powiatowym i prawo w tym kraju.

Radny Waldemar Januszewski przekazał, że nie będzie polemizował z Przewodniczącą, ale podziękował za wyrażanie chęci wstawienia się za radnymi. Przekazał, że może zapoznać się z ww. pismami i będzie wiadomo, czy faktycznie jest, coś na rzeczy, czy jest, to czysta prowokacja, która ma na celu zamknięcie radnym ust. Zwracając się do Starosty przekazał, że nie poda go do sądu i nie będzie żądał, ani 50 000 zł, ani 100 000 zł, za to, co w dniu dzisiejszym powiedział, ale staje w imieniu tych radnych, którzy wtedy, kiedy Starosta zarzucił, że nie mówili nic o Szpitalu, że był zadłużany, nie jest prawdą. Dodał, że Starosta wtedy nie było, ani na sesji, ani w Starostwie. Radni przed prywatyzacją, czy dzierżawą Szpitala głośno mówili, że nie ma programów i domagali się ich oraz informacji o tym, co się dzieje w Szpitalu. Podkreślił, że było coś takiego i troska radnych wszystkich kadencji idzie w tym kierunku, aby zabiegać o to, aby dla mieszkańców instytucje, które działają w Powiecie działały na ich rzecz oraz w ich interesie, a Starosta jak i on sam są służącymi dla ludzi i mają robić wszystko, czy się to podoba, czy nie, aby ludzie mieli satysfakcję z tego, że mieszkają w Powiecie Pszczyńskim. Może to jest trudne i czasem nie wychodzi, tak jak trzeba, ale tak należy, to traktować i osobiście tak to traktuje. Odnośnie spraw, które zostały poruszone przez Starostę odnośnie spłacania wszystkich kredytów, zgadza się z tym, że należy je spłacić i nie może być tak, że ZUS będzie zalegał i ktoś nie dostanie wypłaty, ale podkreślił, że ta współpraca między Powiatem, a Spółką powinna być na warunkach partnerskich i należy się tego domagać. Poprosił Starostę, aby zapoznał się z protokołami z 2009 r. – 2010 r. z sesji Rady Powiatu, w których były obietnice, ile wydatków należało poświęcić na dostosowanie

przeciwpożarowe, ile należało zrobić projektów na dostosowanie do wymogów przepisów unijnych sal operacyjnych. Przekazał, że radni mówili o tym głośno i podnosili to. Przekazał, że zapewniano radnych, że wszystko będzie zrobione. Przekazał, że dziś mija kilka lat i sam Starosta przyznał, że poczynione inwestycje go nie satysfakcjonują i chciałby, aby było ich więcej. Dlatego należy robić tak, aby tak było, a jeśli nie, to należy mieć program alternatywny, aby Szpital wrócił na łono Powiatu, aby był uczciwie zarządzany, bo wtedy tak nie było. Poprosił, aby sprawdzić, kto wtedy zarządzał tym Szpitalem i kto domagał się, aby prawidłowo nim zarządzać. Przekazał, że papier i protokoły są ciepłe.

Starosta przekazał, że rzeczywiście był może zbyt mało precyzyjny w swojej wypowiedzi, albowiem mówiąc o protokołach z 2010 r. miał na myśli wyłącznie kwestie składek ZUS i nie powiedział nigdy, że Rada w kadencji 2006 – 2010 nie zajmowała się tematem Szpitala, albowiem była to kluczowa kadencja, jeśli chodzi o podejmowanie decyzji i dyskusje nt. Szpitala i nie ma co do tego wątpliwości i zamiaru komukolwiek z radnych zabierać tego, co w latach 2006 – 2010 wydarzyło się w kontekście Szpitala. Jego niska precyzyjność w tym zakresie wynika z użycia pewnego skrótowego myślowego, mówiącego wyłącznie o składkach ZUS na pracowników pracujących na wówczas w tym Szpitalu. Każdy z radnych ma swoją misję i ma nadzieję, że każdy wypełnia ją najlepiej, jak potrafi, nie kierując się żadnym innym poza samorządowym celem.

Radny Bronisław Gembalczyk przekazał, że już kiedyś oświadczył, że Rada nie będzie radą nadzorczą Spółki Centrum Dializa i dlatego nie uczestniczył w posiedzeniu, na którym były przedstawiane prognozy, co do działalności Spółki. Nie da się, aby Spółka poddała się zarządowi komisarycznemu Rady Powiatu, a to ewentualnie dałoby może jakieś efekty, jeżeli chodzi o oczekiwany przez nas poziom świadczenia usług leczniczych. Zwrócił uwagę, że granicą dla dyskusji w Radzie Powiatu jest tylko i wyłącznie umowa zawarta ze Spółką, czy jest ona realizowana prawidłowo, a w tym aspekcie poziom świadczonych usług i ich zakres został jednoznacznie określony i nie może być umniejszony w stosunku do kontraktu i zakresu świadczonych usług przez Powiatowy Szpital w momencie, kiedy kończył działalność i tylko, to nas interesuje. Jeżeli nie w umowie zostało sformułowane, że jeśli nie będą realizowane usługi w takim zakresie umowa podlega rozwiązaniu. Przekazał, że to są granice dyskusji. Rada Powiatu podjęła decyzję, z którymi osobiście się nie zgadzał od samego początku i dążył do tego, jako radny, aby jednak doszło do restrukturyzacji Szpitala Powiatowego i nie może przyjąć liczby 540 pracowników, bo jest to liczba w momencie, kiedy Szpital był przejmowany przez Powiat Pszczyński, natomiast efektem redukcji było nieco ponad 300 pracowników. Niestety ówczesna Dyrekcja Szpitala błędnie założyła, że jeżeli nie będzie płaćta składek na ubezpieczenie społeczne, to kiedyś zobowiązania zostaną umorzone, co było błędem. O dziwo zobowiązania były umarzone w stosunku do innych szpitali publicznych, natomiast w stosunku do Szpitala publicznego w Pszczyńcu, nigdy taka decyzja nie została podjęta, dlatego zostaliśmy z tym długiem w momencie kończenia działalności przez Szpital Powiatowy i podjęcia działalności przez ZOZ kałubowo. Przekazał, że na dzień dzisiejszy ma tylko jedno życzenie, które kieruje pod adres Spółki, tj. jakość świadczonych usług i poziom przyjazny dla pacjenta. Nie szukając daleko wskazał na Szpital

Św. Józefa w Mikołowie, gdzie jeden z pacjentów wyraził się, iż Szpital jest obskurny i coś w nim remontują, ale jakość świadczonych usług jest super, oby był taki w każdym Szpitalu. Przekazał, iż życzy, aby jakość świadczonych usług była też tak oceniana przez pacjentów, a remont substancji jest ważną sprawą wynikającą z naszej umowy, natomiast niestety ustępuje pierwszeństwa jakości świadczonych usług, a to jest problem Spółki oraz pośrednio Powiatu wydzierżawiającego Szpital.

Radna Bogumiła Maria Boba przekazała, że gdyby Szpital nie był wydzierżawiony, to 9 000 000 zł, które wypłacono pielęgniarkom, w ogóle nie byłyby wypłacane, albowiem one wynegocjowały z Dyrektora Szpitala podwyżkę, ale ponieważ od 1 stycznia 2009 r. zabrakło 30% do funduszu płac i nie upominały się o podwyżkę, wolały mieć miejsce pracy niż domniemaną podwyżkę, albowiem rozumiały trudną sytuację. Dopiero, kiedy Szpital został wydzierżawiony wystąpiły o to, co im się należało i wcale nie byłoby do zapłaty 9 000 000 zł. Zapytała, dlaczego nieżyjący już Poseł nie załatwił umorzenia ZUS, jak było w innych szpitalach.

Przewodnicząca Rady poprosiła przedmówczynię, o używanie argumentów, które coś wnoszą.

Radna Bogumiła Maria Boba przekazała, że był, to argument za tym, że chciano, aby Szpital w Pszczynie, nie był Szpitalem publicznym.

Starosta zwrócił uwagę, że w państwie prawa niczego się nie załatwia, tylko stosuje się do ustaw.

Bogumiła Maria Boba zapytała, dlaczego przez 8 lat do państwa na lewo wpływały paliwo, papierosy i alkohol? Dodała, że było to państwo bezprawia.

Radny Bronisław Śmieja przekazał, że otrzymał karę w kwocie 50 000 zł i tą sprawą zajmie się jego adwokat. Następnie zapytał, ile zostaje na leczenie pacjenta przy kontrakcie 30 000 000 zł? Przekazał, że Spółka zobowiązana jest do zapłaty dzierżawy w kwocie 4 000 000 zł, kara wynosi 1 500 000 zł, Spółka musi również płacić rachunki, za prąd, gaz, wodę. Musi również zapłacić personelowi, musi również mieć coś dla siebie, tj. 1 000 000 zł lub 2 000 000 zł, bo to jest normalne. Poprosił, aby na następnej sesji Dyrektor Szpitala powiedziała, że na leczenie pozostało tylko 5 000 000 zł, wtedy zrozumie, że nie jest to kwota 30 000 000 zł.

Przewodnicząca Rady przywołała wystąpienie radnego Bronisława Gembalczyka, że nie jesteśmy zarządem, ani radą nadzorczą Spółki, ale mamy za zadanie analizować umowę i jej realizację.

Radny Bronisław Śmieja przekazał, że chciałby wiedzieć, ile zostaje pieniędzy na leczenie, bo jeżeli będzie wiedział, że zostaje 15 000 000 zł, czy 20 000 000 zł, a personel jest tak słabo obsłużony, to Powiat weźmie Szpital.

Starosta przekazał, że choć nie ma takiego uprawnienia pozwoli sobie być głosem powiatów ziemskich z całej Polski, że jest to zdecydowanie za mało, albowiem każdy szpital publiczny ma swoje obciążenia związane z mediami, opłatami, podatkami. Szczęśliwy ten szpital, czy to w kategorii miejskiego, powiatowego, czy wojewódzkiego, który ma nad sobą samorząd znacznie większy, zasobniejszy o zdecydowanie innym poziomie przedsiębiorczości w sensie ilości i jakości przedsiębiorstw i nie mówi o przedsiębiorczości ludzi, bo jako Powiat w tej kwestii jesteśmy silni. Jego zdaniem każdy starosta powie, to samo, że pieniędzy dla jego szpitala, zlokalizowanego w danym powiecie, w dalszym ciągu od wielu lat jest za mało.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że co do jakości usług w Szpitalu wypowiadał się na ostatniej sesji, także jego zdanie jest znane. W nawiązaniu do wypowiedzi radnego Waldemara Januszewskiego przekazał, że radni tj. Bronisław Śmieja, Bogumiła Maria Boba oraz Waldemar Januszewski dostali karę pieniężną, co go nie dziwi, albowiem przeszło rok temu na tej sali zadał pytanie: „kaj my som?” i nawiązywał do tego. Natomiast dziś chciałby powiedzieć, że nie dziwi go to, że radni zaczynają być nękanymi przez Spółkę pozwami, o pieniądze. Dodał, że Wiceprzewodnicząca Rady podpowiedziała, to Spółce na posiedzeniu Komisji, że radni mają ważyć słowa, bo Spółka może wystąpić do sądu o odszkodowania, że wypowiadając nieprzychylnie słowa, Spółka może zwrócić się do radnych o zapłacenie kar pieniężnych. Następnie pogratulował Wiceprzewodniczącej Rady udzielenia podpowiedzi Spółce, bo tak się stało i przypuszcza, że pozwów będzie więcej, albowiem jego zdaniem Szpital nie jest w tak dobrej kondycji i tak dobrych warunkach, żeby byli wszyscy zadowoleni, a radni wyrażają tylko i wyłącznie, to co do nich dociera od pacjentów i ludzi, którzy tam byli, osobiście sam odczuł na własnej skórze. Przekazał, że kneblowanie ust radnym wychodzi bardzo dobrze Spółce i również słyszał o tym, że gdy w innych szpitalach ludzie zabierali głos też wytaczano im pozwą. Zapytał, kaj my som? Przekazał, że ludzie wybrali radnych, po to, aby przedstawiać ich problemy, a ze strony radnych jest podpowiedź do Spółki, że mogą wystąpić do radnych o kary pieniężne.

Przewodnicząca Rady przekazała, że, wówczas prowadzona była dyskusja i analiza funkcjonowania prawa, co można, czego nie i takiej sytuacji dotyczyła wtedy wypowiedź, więc kontekst był zupełnie inny. Przekazała, że trochę nieładnie to wyszło, bo nie sądzi, aby Spółka potrzebowała takich podpowiedzi i nie jest to w porządku, bo chodzi o to, żeby załatwić problem, a nie atakować się ciągle wzajemnie. Przekazała, że przykro jej, że Spółka napisała wystąpienia, ale przeanalizuje sobie powyższą sytuację i na ile będzie mogła, jako Przewodnicząca Rady, postara się zająć w tej kwestii stanowisko. Poprosiła, aby unikać personalnych „wycieczek”, bo nic dobrego i nowego nie wnoszą.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że w protokole wyraźnie jest napisane, co powiedziała Wiceprzewodnicząca Rady i jakim kontekście oraz, że było to kierowane do niego.

Radny Bronisław Gembalczyk przekazał, że skoro rozmowa dotyczy sprawowania mandatów, jako radnych i ważenia przez nich słów, aby nie wyrządzić komuś bezprawnie szkody, to chciałby, aby na sali padło sformułowanie, że radni są również funkcjonariuszami publicznymi. Skoro nimi są, podlegają ochronie prawnej i jeżeli jest zamach na funkcjonariusza publicznego, to jest ścigany z urzędu, czyli są do dyspozycji organy ścigania i jest to rzecz, której mu brakowało również na tej sali.

Przewodnicząca przekazała, że funkcjonariusz publiczny to urzędnik, a jest nim również radny. Dodała, że absolutnie nie podejmuje się teraz analizy słów, również takich, jak zastraszanie, bo to podlega na pewno Kodeksowi Karnemu i absolutnie nie czuje się na siłach, aby rozstrzygać, czy jest to zastraszanie, czy pozew na drodze cywilnej, czy też innej. Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu zamknęła ten punkt porządku obrad, po czym zarządziła 10 – cio minutową przerwę.

Ad. 5 Rozpatrzenie projektów uchwał oraz podjęcie uchwał.

Po wznowieniu obrad Przewodnicząca Rady przekazała, że punkt piąty porządku obrad dotyczy rozpatrzenia projektów uchwał Rady Powiatu oraz ich podjęcia.

Ad. 5.1)

Prowadząca obrady przekazała, iż pierwszy projekt uchwały dotyczy **pozbawienia kategorii drogi powiatowej 4105S tj. ulicy Zjednoczenia w Pawłowicach z równoczesnym zaliczeniem do kategorii drogi wojewódzkiej**, po czym poprosiła o przedstawienie opinii przez dwie Komisje Stałe Rady Powiatu.

Przewodniczącą Komisji Finansów Waldemar Lipus odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 23 sierpnia 2017 r. (**zał. nr 5 do prot.**).

Przewodniczącą Komisji Gospodarki Rolnictwa i Ochrony Środowiska Zdzisław Grygier odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 23 sierpnia 2017 r. (**zał. nr 6 do prot.**).

Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję, wobec braku chętnych do zabrania głosu odczytała projekt uchwały w sprawie **pozbawienia kategorii drogi powiatowej 4105S tj. ulicy Zjednoczenia w Pawłowicach z równoczesnym zaliczeniem do kategorii drogi wojewódzkiej** i poddała go pod głosowanie (**podczas głosowania na sali obrad obecnych było 23 radnych**).

Głosowanie:

za	- 23 głosy
przeciw	- 0 głosów
wstrzymało się	- 0 głosów

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że uchwała Nr XXXII/236/17 Rady Powiatu Pszczyńskiego w sprawie **pozbawienia kategorii drogi powiatowej 4105S tj. ulicy Zjednoczenia**

w Pawłowicach z równoczesnym zaliczeniem do kategorii drogi wojewódzkiej”, została przyjęta pozytywnie jednogłośnie przez Radę Powiatu (zał. nr 7 do prot.).

Ad. 5.2)

Prowadząca obrady przekazała, iż drugi projekt uchwały Rady dotyczy **powierzenia Gminie Pawłowice zadania z zakresu właściwości Powiatu Pszczyńskiego**, po czym poprosiła o przedstawienie opinii przez dwie Komisje Stałe Rady Powiatu.

Przewodniczący Komisji Finansów Waldemar Lipus odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 23 sierpnia 2017 r. (zał. nr 5 do prot.).

Przewodniczący Komisji Gospodarki Rolnictwa i Ochrony Środowiska Zdzisław Grygier odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 23 sierpnia 2017 r. (zał. nr 6 do prot.).

Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję, wobec braku chętnych do zabrania głosu odczytała projekt uchwały w sprawie **powierzenia Gminie Pawłowice zadania z zakresu właściwości Powiatu Pszczyńskiego** i poddała go pod głosowanie (**podczas głosowania na sali obrad obecnych było 23 radnych**).

Głosowanie:

za	- 23 głosy
przeciw	- 0 głosów
wstrzymało się	- 0 głosów

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że uchwała Nr XXXII/237/17 Rady Powiatu Pszczyńskiego w sprawie **powierzenia Gminie Pawłowice zadania z zakresu właściwości Powiatu Pszczyńskiego**, została przyjęta pozytywnie jednogłośnie przez Radę Powiatu (zał. nr 8 do prot.).

Ad. 5.3)

Prowadząca obrady przekazała, iż kolejny projekt uchwały Rady dotyczy **zmiany uchwały Nr XXV/191/17 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 25 stycznia 2017 r. w sprawie przyjęcia planu dofinansowania form doskonalenia zawodowego nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Pszczyński oraz ustalenia kwoty dofinansowania opłat za kształcenie pobierane przez szkoły wyższe i zakłady kształcenia nauczycieli w 2017 roku**, po czym poprosiła o przedstawienie opinii przez dwie Komisje Stałe Rady Powiatu.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu Damian Cieszewski odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 23 sierpnia 2017 r. (zał. nr 9 do prot.).

Przewodniczący Komisji Finansów Waldemar Lipus odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 23 sierpnia 2017 r. (zał. nr 5 do prot.).

Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję, wobec braku chętnych do zabrania głosu odczytała projekt uchwały w sprawie **zmiany uchwały Nr XXV/191/17 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 25 stycznia 2017 r. w sprawie przyjęcia planu dofinansowania form doskonalenia zawodowego nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Pszczyński oraz ustalenia kwoty dofinansowania opłat za kształcenie pobierane przez szkoły wyższe i zakłady kształcenia nauczycieli w 2017 roku** i poddała go pod głosowanie (**podczas głosowania na sali obrad obecnych było 23 radnych**).

Głosowanie:

za	- 21 głosów
przeciw	- 0 głosów
wstrzymało się	- 2 głosy

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że uchwała Nr XXXII/238/17 Rady Powiatu Pszczyńskiego w sprawie **zmiany uchwały Nr XXV/191/17 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 25 stycznia 2017 r. w sprawie przyjęcia planu dofinansowania form doskonalenia zawodowego nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Pszczyński oraz ustalenia kwoty dofinansowania opłat za kształcenie pobierane przez szkoły wyższe i zakłady kształcenia nauczycieli w 2017 roku**, została przyjęta pozytywnie większością głosów przez Radę Powiatu (**zał. nr 10 do prot.**).

Ad. 5.4)

Prowadząca obrady przekazała, iż następny projekt uchwały dotyczy **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2017 rok**, po czym udzieliła głosu p. Staroście Pawłowi Sadza.

Starosta omówił, po czym poprosił o przyjęcie autopoprawki do powyższego projektu uchwały, zgodnie z treścią przekazaną Wysokiej Radzie (**zał. nr 11 do prot.**).

Następnie Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie opinii przez wszystkie Komisje Stałe Rady Powiatu.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu Damian Cieszewski odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 23 sierpnia 2017 r. (**zał. nr 9 do prot.**).

Przewodniczący Komisji Finansów Waldemar Lipus odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 23 sierpnia 2017 r. (**zał. nr 5 do prot.**).

Przewodniczący Komisji Gospodarki Rolnictwa i Ochrony Środowiska Zdzisław Grygier odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 23 sierpnia 2017 r. (**zał. nr 6 do prot.**).

Przewodnicząca Komisji Samorządności, Promocji i Rozwoju Powiatu Marcela Kanafek - Lewandowska odczytała pozytywną opinię Komisji z dnia 28 sierpnia 2017 r. (**zał. nr 12 do prot.**).

Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję, wobec braku chętnych do zabrania głosu odczytała projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2017 rok** i poddała go pod głosowanie (**podczas głosowania na sali obrad obecnych było 23 radnych**).

Głosowanie:

za	- 23 głosy
przeciw	- 0 głosów
wstrzymało się	- 0 głosów

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że uchwała Nr XXXII/239/17 Rady Powiatu Pszczyńskiego w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2017 rok**, została przyjęta pozytywnie jednogłośnie przez Radę Powiatu (**zał. nr 13 do prot.**).

Ad. 5.5)

Prowadząca obrady przekazała, iż następny projekt uchwały dotyczy **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2017 - 2027**, po czym poprosiła o przedstawienie opinii przez wszystkie Komisje Stałe Rady Powiatu.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu Damian Cieszewski odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 23 sierpnia 2017 r. (**zał. nr 9 do prot.**).

Przewodniczący Komisji Finansów Waldemar Lipus odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 23 sierpnia 2017 r. (**zał. nr 5 do prot.**).

Przewodniczący Komisji Gospodarki Rolnictwa i Ochrony Środowiska Zdzisław Grygier odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 23 sierpnia 2017 r. (**zał. nr 6 do prot.**).

Przewodnicząca Komisji Samorządności, Promocji i Rozwoju Powiatu Marcela Kanafek - Lewandowska odczytała pozytywną opinię Komisji z dnia 28 sierpnia 2017 r. (**zał. nr 12 do prot.**).

Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję, wobec braku chętnych do zabrania głosu odczytała projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2017 - 2027** i poddała go pod głosowanie (**podczas głosowania na sali obrad obecnych było 23 radnych**).

Głosowanie:

za	- 23 głosy
przeciw	- 1 głos
wstrzymało się	- 0 głosów

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że uchwała Nr XXXII/240/17 Rady Powiatu Pszczyńskiego w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2017 - 2027**, została przyjęta pozytywnie większością głosów przez Radę Powiatu (zał. nr 14 do prot.).

Ad. 5.6)

Przewodnicząca Rady Barbara Bandoła przekazała, iż następny projekt uchwały dotyczy **wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radną Rady Powiatu Pszczyńskiego**. Tytułem wstępu poinformowała, że powyższa uchwała dotyczy jej osoby, ale jej zdaniem należy poprowadzić sesję bez szczególnych zmian. Przekazała, że projekt uchwały przygotowany został na wniosek Wójta Gminy Miedźna, a sytuacja wynika bezpośrednio z wprowadzanych zmian w systemie oświaty, powodem rozwiązania stosunku pracy jest art. 225 ust. 6 ustawy przepisy wprowadzające ustawę prawo oświatowe, po czym otworzyła dyskusję.

Radny Waldemar Januszewski zapytał, czy w związku z tą sytuacją nie wystąpią problemy w wykonywaniu mandatu radnego?

Przewodnicząca Rady przekazała, że nie bardzo rozumie powyższego pytania. Jeśli miałyby zacytować art. 225 ust. 6 ustawy, to jest tam napisane, że w wyniku reformy systemu oświaty działania podejmowane są w oparciu o przepisy wprowadzające ustawę prawo oświatowe z dnia 14 grudnia 2016 r. W dniu 12 maja 2017 r. otrzymała informację o przeniesieniu w stan nieczynny, czego nie chciała, w tym zabrania żadnej nauczycielce stanowiska pracy, jako nauczyciela j. polskiego, albowiem w momencie przejścia jej na to stanowisko musiałaby zostać zwolniona inna nauczycielka. Nie chciała również w sytuacji, kiedy gimnazjum włączane jest do szkoły podstawowej, w jakikolwiek sposób zagrażać Dyrektorowi Szkoły Podstawowej i pełnić funkcji zastępcy przez okres 2 lat, mając 26 lat stażu w kierowaniu szkołami i pełnić tę funkcję tylko 2 lata. W związku z powyższym nie będzie tam pracować, jeśli Rada wyrazi na to zgodę, a jeśli będzie jakiś konflikt nie będzie miała pracy. Podkreśliła, że nie jest karana prawomocnym wyrokiem, bo tylko to spowodowałoby, że nie może sprawować mandatu i nie rozumie, co tak bawi przedmówcę, bo jej osobista sytuacja nie jest ciekawa.

Starosta przekazał, że nie będzie komentował wypowiedzi radnego Waldemara Januszewskiego, czy była grzeczna, czy nie, ale w jego opinii była bardzo niegrzeczna. Dodał, że jest to efekt reformy oświaty.

Radny Bronisław Gembalczyk poprosił, aby Przewodnicząca Rady przekazała porządek obrad do prowadzenia Wiceprzewodniczącej, albowiem mimo wszystko emocje biorą górę, a Rada Powiatu musi w sposób obiektywny rozstrzygnąć sprawę, która dotyczy Przewodniczącej

Rady i nie chodzi tu o bycie grzecznym, czy niegrzecznym, bo jest daleki od tego, ale dla dobra sprawy prosi o to. Dodał, że radny nie może uczestniczyć w głosowaniu, a tym samym w omawianiu sprawy. Przekazał, że rola Przewodniczącej Rady jest w tym momencie szczególnie, jako prowadzącej obrady, dlatego zawnioskował, aby Przewodnicząca Rady rozważyła tą kwestię.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że zanim przekazuje prowadzenia obrad Wiceprzewodniczącej Rady chciałaby powiedzieć, że jej odpowiedź dotyczyła pytania skierowanego bezpośrednio do niej, co zostało potwierdzone przez pytającego. Przekazała, że nie będzie uczestniczyć w głosowaniu i ma takie prawo. Dodała, że nie ma obowiązku przekazywać mikrofonu Wiceprzewodniczącej Rady, ale poprosi ją, aby poprowadziła głosowanie i dalszą dyskusję w tej sprawie i będzie obiektywnie milczeć, ale nie wie kto będzie udzielał odpowiedzi na pytania radnego, jeśli takowe się pojawią.

Radny Bronisław Gembalczyk przekazał, że reforma systemu oświaty nie pozostawia pustki, każde gimnazjum podlega jakiemuś zabiegowi reformatorskiemu. Pracodawcą dla Przewodniczącej Rady jest Gimnazjum i Wójt Gminy Miedzna Przewodnicząca wykonuje czynności w imieniu pracodawcy, wobec tego powstaje pytanie, co dzieje się z tym Gimnazjum, że należy rozwiązać stosunek pracy z Przewodniczącą Rady, to go w tej sprawie interesuje.

Wicestarosta przekazał, że zdziwiony jest dyskusją, albowiem jest to prosty projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody przez Radę rozwiązania stosunku pracy na wniosek Wójta i wszelkie dociekania pozamerytoryczne nie powinny mieć miejsca, tym bardziej, że jest to delikatna sprawa dotycząca osoby, która w wyniku tej uchwały straci pracę i to jest cała dyskusja i nie powinno się absolutnie wchodzić w dywagacje dotyczące skutków organizacyjnych wynikających z reformy oświaty. Poprosił o podzielenie się jakąś refleksją wewnętrzną w tej sprawie, a nie rozdmuchiowaniem tego tematu.

Radny Bronisław Gembalczyk przekazał, że niestety nie może zgodzić się ze stanowiskiem przedmówcy dlatego, że pracodawca w tym momencie zagwarantował ochronę stosunku pracy radnego. Radni znają stanowisko Przewodniczącej Rady w tej sprawie jako pracownika, natomiast Rada ma za zadanie obiektywnie ocenić, czy przesłanki po stronie pracodawcy są takie, ażeby były zgodne z prawem i przemawiały za rozwiązaniem stosunku pracy. Dodał, że nie może zgodzić się z wystąpieniem przedmówcy, że jest to drażnienie tematu. Wyrażenie zgody w tym momencie musi być natury obiektywnej i stanowisko osobiste powinno być z boku. Rada ma ocenić, czy ochrona prawna przysługująca stosunkowi pracy Radnej została zachowana, czy nie. Każdy dyrektor gimnazjum staje się zastępcą dyrektora z mocy prawa w ośmioletniej szkole podstawowej i nie ma co do tego wątpliwości, jeżeli gimnazjum jest włączane. Jeżeli gimnazjum jest przekształcane w coś innego, to w tym momencie dyrektor również powinien zachować stanowisko pracy. Dodał, że nie drażny tematu na zasadzie szukania sensacji, natomiast chce mieć obiektywny przekaz zaistniałej sytuacji, procedury restrukturyzacyjnej Gimnazjum, w którym Dyrektorem była Przewodnicząca Rady, po to, aby

jako radny mógł się jasno za tym opowiedzieć, czy że jest to dobre czy złe. Kończąc podał, że wg niego wystąpienie Wicestarosty było nie na miejscu.

Starosta przekazał, że postara się zakończyć tą dyskusję przedstawiając odrobinę faktów merytorycznych i przypominając sobie rozmowę zarówno z Przewodniczącą Rady, w momencie, kiedy uchwała ta trafiła pod obrady. Przekazał, że pozwoli sobie przypomnieć, to co być może przez radnych nie zostało zarejestrowane przez radnego w trakcie odpowiedzi, którą przedstawiła Przewodnicząca Rady. Otóż istotnie ustawodawca przewidział możliwość zatrudnienia na stanowisku zastępcy dyrektora. Padła również informacja, z którą nie sposób się nie zgodzić, albo nie sposób jej nie wziąć pod uwagę przy podejmowaniu tej decyzji. Takie przeniesienie wiąże się z pozbawieniem pracy jednego z nauczycieli, którzy w tej szkole pracują, bowiem nie będzie godzin do obsadzenia przez tegoż nauczyciela. Doskonale wiemy, analizując kwestie oświatowe w Powiecie Pszczyńskim, że jest bardzo wielu nauczycieli, którzy mają umowy na okres roku i z takim nauczycielem przy zatrudnieniu z musu z ustawy Przewodniczącej Rady nie będzie możliwości zawarcia umowy na kolejny okres roku. Przekazał, że pozwoli sobie przytoczyć wypowiedź Przewodniczącej Rady, że jej obecność w szkole podstawowej na stanowisku Wicedyrektora, bądź przeniesienie w stan nieczynny powoduje również koszty dla samorządu, a także konieczność zwolnienia jednego z pracowników w szkole i takie jest uzasadnienie. Poprosił, aby to uszanować i przyjąć do wiadomości, że nie jesteśmy jedynym samorządem, w którym po wprowadzeniu reformy będą się zdarzały. Dziś akurat jest to w obszarze tematów na dzisiejszej sesji, stąd temat ten został wywołany. Dlatego jego zadaniem warto byłoby na tym zakończyć powyższą dyskusję.

Po zakończonej dyskusji, Wiceprzewodnicząca Rady Agata Tucka - Marek odczytała projekt uchwały w sprawie **wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radną Rady Powiatu Pszczyńskiego** i poddała go pod głosowanie (**podczas głosowania na sali obrad obecnych było 23 radnych, dwie osoby nie brały udziału w głosowaniu, w tym radna Barbara Bandoła**).

Głosowanie:

za	- 12 głosów
przeciw	- 1 głos
wstrzymało się	- 8 głosów

Wiceprzewodnicząca Rady stwierdziła, że uchwała Nr XXXII/241/17 Rady Powiatu Pszczyńskiego w sprawie **wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radną Rady Powiatu Pszczyńskiego**, została przyjęta pozytywnie większością głosów przez Radę Powiatu. (zał. nr 15 do prot.).

Ad. 5.7)

Prowadząca obrady przekazała, iż następny projekt uchwały **dotyczy rozpatrzenia skargi na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Pszczynie**, który przed przyjęciem porządku obrad

został przedyskutowany, po czym otworzyła dyskusję, wobec braku chętnych do zabrania głosu odczytała projekt uchwały w sprawie **rozpatrzenia skargi na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Pszczynie** i poddała go pod głosowanie (**podczas głosowania na sali obrad obecnych było 23 radnych**).

Głosowanie:

za	- 23 głosy
przeciw	- 0 głosów
wstrzymało się	- 0 głosów

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że uchwała Nr XXXII/242/17 Rady Powiatu Pszczyńskiego w sprawie **rozpatrzenia skargi na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Pszczynie**, została przyjęta pozytywnie jednogłośnie przez Radę Powiatu (**zał. nr 16 do prot.**).

Ad. 5.8)

Prowadząca obrady przekazała, iż następny projekt uchwały dotyczy **rozpatrzenia skargi na Dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Pszczynie**, po czym otworzyła dyskusję, wobec braku chętnych do zabrania głosu odczytała projekt uchwały w ww. sprawie i poddała go pod głosowanie (**podczas głosowania na sali obrad obecnych było 23 radnych**).

Głosowanie:

za	- 23 głosy
przeciw	- 0 głosów
wstrzymało się	- 0 głosów

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że uchwała Nr XXXII/243/17 Rady Powiatu Pszczyńskiego w sprawie **rozpatrzenia skargi na Dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Pszczynie**, została przyjęta pozytywnie jednogłośnie przez Radę Powiatu (**zał. nr 17 do prot.**).

Ad. 6 Informacja z działalności Komisji Rewizyjnej w II kwartale 2017r.

W tym punkcie porządku obrad Przewodnicząca Rady poprosiła radnego Romana Bańczyka Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o jej przedstawienie.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej przedstawił informację z działalności Komisji Rewizyjnej w II kwartale 2017 r. zgodnie z **załącznikiem nr 18 do protokołu**.

Ad. 7 Odpowiedzi na interpelacje.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że na ostatniej sesji została złożona jedna interpelacja przez radnego Mariana Szwarca oraz wniosek przez radnego Rafała Wróbla i jedno zapytanie

przez radnego Waldemara Januszewskiego, na które adresaci otrzymali odpowiedzi. W związku z powyższym zapytała, czy wymagają one doprecyzowania? Ponadto poinformowała, że odpowiedzi znajdują się do wglądu w Biurze Rady.

Radny Rafał Wróbel powrócił do odpowiedzi na jego wniosek i **zwrócił się** do Dyrekcji Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie o jego doprecyzowanie. Mianowicie nie chodziło jemu o to, jak zostały wykonane pobocza i zjazdy, tylko dlaczego na zjazdach do posesji nie zostało to zrobione, w formie asfaltu.

Radny Bronisław Gembalczyk powrócił do interpelacji, którą złożył w maju br. w sprawie skrzyżowania ul. Rodzinnej w Kobiórze z DK1 i wystąpienia przez Powiatowy Zarząd Dróg do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z wnioskiem o wykonanie pasa zjazdowego i włączeniowego na skrzyżowaniu ul. Rodzinnej z DK1. W dniu 8 sierpnia br. otrzymał tą odpowiedź, do której dołączone zostało pismo GDDKiA z 18 lipca 2017 r. Jest świadomy, że środków finansowych zawsze jest za mało, dlatego w pewnym sensie rozumie autorów pisma. Zauważył, że Powiat Pszczyński, jako zarządca tej drogi powinien poważnie zatroskać się wspomnianą odpowiedzią. Dodał, że chyba nie do końca w powyższej odpowiedzi podane zostały prawdziwe dane. Następnie zacytował fragment odpowiedzi: „zadania inwestycyjne związane m.in. z przebudową skrzyżowań realizowane są w pierwszej kolejności na skrzyżowaniach, na których występuje zagrożenie ryzyka powstania wypadku z udziałem ofiar śmiertelnych. Na podstawie opracowanej przez GDDKiA w Warszawie klasyfikacji odcinków ze względu na koncentrację wypadków śmiertelnych oraz gęstość kosztów wypadków za okres 2013 – 2015 odcinek DK1, na którym zlokalizowane jest ww. skrzyżowanie nie posiada niskiego, lub bardzo niskiego poziomu bezpieczeństwa”. Przekazał, że szkoda, iż nie sięgnięto do roku 2016, w którym były dwie ofiary śmiertelne na tym skrzyżowaniu. Zwrócił uwagę, że jest to skrzyżowanie funkcjonujące wyłącznie z prawoskrętem i jeżeli mamy do czynienia z taką liczbą kolizji, to jednak poziom bezpieczeństwa na tym skrzyżowaniu jest poważnie zatrważający. Następnie zacytował: „Niezależnie od powyższego informujemy, że w programie „Działań na sieci drogowej” oraz „Redukcji liczby ofiar śmiertelnych” są zgłoszone następujące zadania na DK1, przebiegającej przez Kobiór – przebudowa DK1 na odcinku Tychy – Kobiór i przebudowa DK1 z DW 928 w miejscowości Kobiór wraz z budową drogi zbiorczej”. Poinformował, że droga zbiorcza budowana jest już kilkanaście lat. Gmina Kobiór wykonała razem z Powiatem swoje zadania. Dodał, że w drodze zbiorczej chodzi o skomunikowanie tej części Kobióra, która została poza autostradą i odcięta jest od centrum miejscowości i możliwości włączania się do ruchu w kierunku Bielska – Białej i siedziby miasta powiatowego, gdzie zasugerowano, aby rolnicy wyjeżdżający ze swoich gospodarstw bądź zbierający plony udawali się na skrzyżowanie z ulicą, która jest wjazdem do Promnic, albowiem tam zlokalizowany jest pas zjazdowy. W ostatnim czasie, kierowca samochodu osobowego, który chciał w tym miejscu zawrócić, spowodował poważne zdarzenie drogowe, natomiast gdyby był to ciągnik, to mielibyśmy do czynienia z tragedią, chociaż można powiedzieć, że ciągniki są dosyć wytrzymałe. Ostatnio na skrzyżowaniu ul. Oftuszewskiego, jadący z prędkością 150 km/h „kierowca” nie zauważył jadącego ciągnika ze zbiorem słomy z pól. Tego typu odpowiedzi są delikatnie mówiąc,

dotyczą tego, co na odcinku Tychy - Kobiór będzie modernizowane. Dodał, że chyba zjazd do Promnic, bo więcej nic po drodze nie ma. Jedynym poważnym miejscem, które powinno zostać zmodernizowane, jest skrzyżowanie DK1 z ul. Rodzinną. Dodał, że jest światelko w tunelu, albowiem w piśmie wskazano, że: „Na skrzyżowaniu z ul. Rodzinną nie przewidujemy wprowadzenia dodatkowych rozwiązań, za wyjątkiem przebudowy wlotu skrzyżowania”. Zwrócił uwagę, że przebudowa wlotu skrzyżowania oznacza to, że jest to krok dalej i można zrobić pasy włączeniowe i zjazdowe. Niestety należy pamiętać o tym, że przy prawoskręcie bezpieczeństwo w tym miejscu w ruchu drogowym jest na bardzo niskim poziomie. Dlatego zwrócił się z prośbą do Zarządu i Wysokiej Rady, aby przyjąć, to zadanie jako priorytet, ponieważ jest, to droga powiatowa. Dodał, że jeżeli ma dojść do przebudowy wlotów skrzyżowania, to niech ta inwestycja obejmuje również wykonanie pasów zjazdowych. Wobec powyższego **zwrócił się** do Zarządu Powiatu o ponowne wystąpienie do GDDKiA w tej sprawie i potraktowanie tej inwestycji, jako priorytet.

Salę narad opuściła radna Marcela Kanafek-Lewandowska, w związku z czym pozostało 22 radnych.

Starosta podzielił spostrzeżenia przedmówcy, ponieważ informacje ujęte w piśmie GDDKiA są zatracające, po czym obiecał ponowić przedmiotowe wystąpienie.

W związku z brakiem dalszych zgłoszeń ze strony radnych Przewodnicząca Rady zamknęła ten punkt porządku obrad.

Ad. 8 Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że ten punkt porządku obrad dotyczy składania interpelacji i zapytań przez radnych, po czym zapytała, czy ktoś z radnych wyraża chęć na ich złożenie?

Radny Waldemar Januszewski zwrócił uwagę na remont ul. Zdrojowej w Pszczynie, który częściowo został już wykonany, jednak obecnie jazda w tym miejscu jest niebezpieczna przez wystające studzienki kanalizacyjne i deszczówki. **Zapytał**, czy istnieje możliwość wprowadzenia jakiegoś udogodnienia użytkownikom tej drogi, aby mogli bezpiecznie się po niej poruszać?

Starosta potwierdził, że istotnie jadąc po remontowanej ul. Zdrojowej istnieje takie niebezpieczeństwo. Podał, że powody nienałożenie ostatniej warstwy ścieralnej są dwa, mianowicie nie chcemy, aby po nowej nawierzchni poruszały się samochody dowożące materiały budowlane, po drugie rozścieracz, który jedzie na koniec, jak nie ma tych połączeń, droga zdecydowanie lepiej wygląda, bo jest jedna masa asfaltowa, a nie dwa rodzaje kładzone w różnych terminach. W dniu jutrzejszym na radzie budowy zaproponuje wykonawcy, żeby wprowadził jakieś ograniczenie w ruchu, czy słupki lub zasypanie odrobiną tłuczni. W przypadku dwóch studzienek zasypanie ich nie pomoże, ponieważ wystają na 10

cm. Należy wiedzieć, że otwarcie tej drogi miało służyć mieszkańcom dojeżdżającym do posesji, którzy osobiście o to prosili na radach budowy.

Radny Rafał Wróbel powrócił do złożonego na jednej z sesji zapytania nt. przebudowy przejazdu kolejowego na ul. Bieruńskiej, po czym **zapytał**, czy coś wiadomo w tej materii? Następnie przekazał, że wraz z pracownikiem PZD uczestniczył w objeździe dróg i na ul. Złote Łany, przed ul. Zacisze w kierunku Ćwiklic dostrzeżono, że jezdnia tam jest notorycznie przy ulewach zalewana, po czym **zapytał**, czy ktoś zajął się tą sprawą, bo nie dostrzegł poprawy. Dodał, że ze wspomnianego objazdu został spisany protokół. Kontynuując przypomniał, że ostatnio na sesji p. Starosta egzaminował radnych ze znajomości ustaw, w związku z tym **zapytał** Starostę, czy zna treść Raportu NIK nt. górnictwa w Polsce?

Starosta przekazał, że na dzisiejszym posiedzeniu Zarządu Powiatu zapoznano się z pismem Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego dot. ul. Bieruńskiej, w którym ujęto, że przejazd i płyty betonowe dostosowane są do poziomu torów. Twierdzą również, że zarządca drogi, czyli Powiat jest odpowiedzialny za umieszczanie oznakowania od strony drogi na przejazdach kolejowo-drogowych. Następnie sugerują, aby wyposażyć dróżnika w pilota do zmiany świateł na skrzyżowaniu z DK 1, bowiem wiele razy się zdarzyło, że samochody jadące w ciągu ul. Bieruńskiej stają na przejeździe i dróżnik nie może zamknąć przejazdu. Odnosząc się do ul. Złote Łany przekazał, że po zebraniu stosownych informacji w tej materii przekaze ją przedmówcy. Następnie poinformował, że nie zna treści ostatniego raportu NIK nt. górnictwa w Polsce, natomiast kilka wcześniejszych ustaleń z tych raportów owszem.

Radny Bronisław Śmieja **podziękował**, p. Staroście oraz Dyrekcji PZD, w imieniu mieszkańców sołectwa Gilowice oraz własnym, za podjęcie interwencji i dokonanie ważnych ustaleń dot. skrzyżowania obok Liceum. Spotkanie to odbyło się z udziałem jego osoby, Sołtysa, Dyrekcji PZD, wykonawcy. Podkreślił, że jeśli prace zostaną wykonane zgodnie z podjętymi ustaleniami, to bardzo dobrze się stanie.

Radna Helena Gąska **zapytała**, czy prawdą jest, że budynek dworca PKP w Pszczynie jest zamykany w godzinach nocnych, bowiem miesiąc temu dotarła do niej taka informacja?

Starosta przekazał, że w ciągu kilku ostatnich miesięcy taka informacja do niego nie dotarła. Bywając raz w tygodniu na dworcu PKP przed godz. 5⁰⁰ rano nie zastał go nigdy zamkniętym. Nie mniej zobowiązał się do zweryfikowania powyższej informacji. Podał, że znany mu jest inny problem, mianowicie przejście pasażerów z jednego peronu na drugi, z powodu problemu z otwarciem furtki, ale sprawa została rozwiązana pozytywnie na poziomie powiatu.

W związku z brakiem dalszych zapytań i interpelacji radnych Przewodnicząca Rady zamknęła ten punkt porządku obrad.

Ad.9 Wnioski i oświadczenia radnych.

Przewodnicząca Rady zapytała, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś wnioski, czy oświadczenia?

Wicestarosta w nawiązaniu do głosowania w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radną Rady Powiatu Pszczyńskiego przekazał, że nie znając kontekstu, a jedynie wynik głosowania, widzi już artykuły w mediach typu: koalicja zwolniła swoją Przewodniczącą, albo radni PiS bronili Przewodniczącą koalicji. Pani Przewodnicząca w swoich wyjaśnieniach emocjonalnych starała się przybliżyć intencję tej uchwały. Nie powiedziała wprost, że wyrażenie zgody na uchwałę w proponowanej treści będzie dla niej dobrym rozwiązaniem, ale z kontekstu jej wypowiedzi należało takie przeświadczenie osiąść. W związku z tym podjęcie ww. uchwały umożliwi jej kulturalne zakończenie stosunku pracy w Gminie Miedźna, a jednocześnie otwarcie nowej drogi zawodowej w innym miejscu pracy, czego serdecznie życzy. Stąd też taka, a nie inna decyzja. Dodał, że nie zgodzi się z tym, że jego wystąpienie było niewłaściwe, natomiast wybitnie niewłaściwe i pozbawione taktu było wystąpienie i zapytanie radnego Waldemara Januszewskiego.

Radny Bronisław Gembalczyk przekazał, że również chciałby złożyć oświadczenie w kontekście uchwały, która została podjęta przez Radę Powiatu. Wyjaśnił Przewodniczącej Rady, że nie chodziło o chęć wyrządzenia jakiegokolwiek szkody. Z jednej strony Rada Powiatu powinna uszanować jej wolę, ale niestety nie ma ku temu możliwości prawnej. Złe byłyby wnioski, że chodzi o koalicję, czy opozycję, albowiem nie było obrony, bo p. Przewodnicząca tego nie chciała. Nie było również żadnego zamiaru atakowania. Dodał, że boleje nad jedną rzeczą, a mianowicie, że Przewodnicząca nie mogła głosować nad tym projektem uchwały, albowiem zabrania jej tego prawo. Dodał, że byłby bardzo szczęśliwy, gdyby akurat ten projekt uchwały przeszedł jednym głosem, a reszta radnych wstrzymałaby się. Po próbie wnikięcia w meritum sprawy wstrzymanie się od głosu było jedyną rzeczą, którą mógł uczynić, aby uszanować wolę Przewodniczącej.

Radny Waldemar Januszewski przekazał, że dziwi się Wicestarości, jako doświadczonemu samorządowcowi z wieloletnim stażem, że nie zna podstawowej ustawy o samorządzie. Wykonywanie mandatu radnego wiąże się z konkretnymi rzeczami i dlatego zadał, to pytanie, które być może zostało źle zrozumiane przez Wicestarostę, albowiem nie była, to żadna ironia, ale pytanie, które powinno być zadane na każdej sesji, jeśli występuje taka uchwała. Radny wykonując swój mandat, wykonuje go w określonym środowisku, albowiem środowisko wybrało daną osobę do pełnienia funkcji. Dlatego zapytał, czy sytuacja, która dotyczy rozwiązania stosunku pracy (odejście ze środowiska) nie sprawi problemu, w związku z odejściem. Wykonywanie mandatu radnego powoduje, że człowiek ma albo mniejszy, albo utrudniony dostęp do swoich wyborców, albo może go w ogóle nie mieć. Jeżeli Przewodnicząca udzieliłaby odpowiedzi, że to w ogóle nie koliduje z wykonywaniem jej mandatu, byłaby dla niego odpowiedzią w 100% satysfakcjonującą, albowiem są sytuacje, w których mogą być różne odczucia podczas rozwiązania stosunku pracy i można odnieść wrażenie, że rozwiązanie może przynieść takie skutki, które będą utrudnieniem dla radnego. Dodał, że dziwi się, iż Starosta tak prostego pytania, które zawsze powinno zostać zadane nie

zrozumiał. Zawsze powinno zostać zadane pytanie, czy taka sytuacja nie spowoduje utrudnienia w wykonywaniu mandatu radnego i nic poza tym.

Wicestarosta w odniesieniu do przedmówcy przekazał, że słuchając jego wypowiedzi zgodzi się z jej drugą częścią, że należało wprowadzić rozbudowane pytania tak, aby Przewodnicząca tą intencję zrozumiała. Odnośnie pierwszej części wypowiedzi przekazał, że gdybyśmy podejmowali na tym poziomie dyskusję z przedmówcą, to będziemy mieli polemikę, a nie dyskusję, ponieważ przedmówca zawsze odnosi coś do konkretnej osoby. Przekazał, że przedmówca nie powinien się dziwić, że ktoś ma odmienne zdanie i nie powinien go pytać o staż samorządowy, albowiem wszyscy o nim wiedzą. Dodał, że nie podejmuje na jego poziomie dyskusji. Następnie przekazał, że życzy przedmówcy wszystkiego najlepszego i pewnej refleksji, nie przerywania, jak inni mówią. Przekazał, że przedmówca na sesjach zabiera głos większą część czasu, bo ma taką wewnętrzną potrzebę i ogromną wiedzę, w wielu rzeczach, które pojawiają się w jego wypowiedziach zgadza się, choć potoki słów przedłużają tylko sesję i kaskady pomysłów są również bogate w jego wydaniu. Zaproponował, aby było trochę mniej słów, a więcej treści.

Starosta przekazał, że dawno nie było tylu uśmiechów na sali narad, dlatego pozwoli sobie to podtrzymać i postara się zakończyć tą dyskusję takim drobnym, niekąśliwym żartem, bo nie chciałby być w żaden sposób złośliwy. Przekazał, że dla niego pytanie radnego Waldemara Januszewskiego na początku jego wypowiedzi było tak bardzo absurdalne, że decyzja Przewodniczącej Rady (choć może dlatego, że był świadom powodów decyzji) jest również podobna do pytania, które mógłby sam radnemu zadać równie absurdalnego. Mianowicie, czy nie uważa, że z powodu pełnienia funkcji Asystenta Senatora społecznego z Bielska, powinien się zrzec immunitetu radnego Powiatu Pszczyńskiego? Dodał, że jest to tak samo absurdalne. Przekazał, że należy się wzajemnie szanować, albowiem taka była decyzja Przewodniczącej Rady. Zgodził się z radnym Bronisławem Gembalczykiem, że jest to absolutnie niezręczna sytuacja dla Rady jak i samej zainteresowanej, ale należy zwrócić uwagę, że dzisiejsza sesja okraszona była wieloma uśmiechami, pomimo trudnych tematów, za co bardzo dziękuje.

Radna Agata Tucka – Marek złożyła oświadczenie, że aby uniknąć niepotrzebnej polemiki wobec wypowiedzi radnego Rafała Wróbla, w treści dotyczącej jej osoby, podejmie kroki prawne.

Przewodnicząca Rady oświadczyła, że nie widzi powodu, aby podjęta w dniu dzisiejszym uchwała miała utrudniać sprawowanie mandatu radnej i jest przekonana o tym, że środowisko, które ją wybrało, jako osobę mieszkającą na terenie Powiatu Pszczyńskiego oraz w Gminie Miedźna od 33 lat też tak uważa, a z pracą zawodową była związana swoją drogą. Wydaje się, że wielu radnych, nie tylko w tym Powiecie i tej Radzie pracuje w różnych miejscach dojeżdżając do pracy i kompletnie nie wiąże się to z problemem wykonywania funkcji radnego, stąd oświadczyła, że pytanie radnego Waldemara Januszewskiego było zupełnie niestosowne, nie na miejscu, dwuznaczne i kompletnie pozbawione podstaw

prawnych. Z uwagi na to, że sytuacja dotyczy jej osoby i w dyskusji została poproszona, aby w niej nie uczestniczyć wiedząc o tym, że nie będzie również głosować wyjaśniła, że sytuacja, w której się znalazła dotyczy nie tylko jej, ale wielu dyrektorów gimnazjów. Jak słusznie zauważył radny Bronisław Gembalczyk ustawa wprowadzająca przepisy powoduje, że dyrektor szkoły gimnazjalnej włączanej do szkoły podstawowej powinien z mocy prawa zostać zastępcą dyrektora szkoły podstawowej. Przekazała, że jesteśmy ludźmi wolnymi i może zdecydować czy po 26 latach kierowania szkołą, ma na dwa lata zostać zastępcą. Dodała, że nie podoba jej się ten zapis w ustawie, to też z niego nie skorzystała. Poinformowała, że jej kadencja wygasa w dniu jutrzejszym tj. 31 sierpnia br., dlatego nie chcąc pełnić takiej funkcji, uczyłaby j. polskiego (z przyjemnością), ale musiałaby pozbawić pracy, którąś z jej koleżanek. Nie chcąc tego robić stanęła w takiej sytuacji jakiej jest, co wszystko wyjaśnia.

Radny Bronisław Gembalczyk przekazał, że jeżeli chodzi o zapisy ustawy reformujące oświatę, stwarzają możliwości i dają ochronę dyrektorom likwidowanych szkół i ta ochrona powinna być uszanowana. Z drugiej strony jest to wolna wola i można zrezygnować z tego i wtedy rozwiązanie stosunku pracy, czy jego zmiana i zmodernizowanie jest dopuszczalne. Nie zgodził się z jednym albowiem, jako Rada Powiatu powinno się zapewnić ochronę prawną stosunku pracy radnego, choć brzmi to bezdusznie, ale niestety tak jest dlatego, że uchwała podjęta będzie podlegała ocenie, czyli jest możliwość zweryfikowania, czy uchwała została podjęta w oparciu o podstawy prawne i rzetelną ocenę zaistniałej sytuacji, czy nie. Osoba, której dotyczy ta uchwała może ją w którymś momencie zaskarżyć. Sprawa oceny jest bezduszna, ale ukierunkowana na ocenę zaistniałej sytuacji stanu faktycznego i sytuacji prawnej, ale jeżeli jest osoba radnego dotknięta taką sytuacją, to obowiązkiem Rady jest dokonanie analizy i zweryfikowanie, czy nie należy się upomnieć o ochronę stosunku pracy radnego i tylko w tym kontekście te sprawy muszą być rozpatrywane. Trzy lata wynosi okres przedawnienia spraw ze stosunku pracy, troszkę krócej na szczęście trwa zaskarżanie uchwał podejmowanych przez Radę Powiatu. Przekazał, że wszystko musimy mieć na uwadze, stąd poprosił o wybaczenie, ale nie chce personalnie do takich spraw podchodzić. Dodał, że miał w swojej przeszłości, nawet prowadząc Radę, sprawę, że należało się upomnieć o ochronę stosunku pracy radnej, w związku z tym podchodzi do takich spraw z dystansem i jest bardzo wyczulony.

Przewodnicząca Rady przekazała, że zdaje sobie sprawę z tego, że powyższa uchwała musiała zostać podjęta i tryb został zachowany, albowiem niepodjęcie uchwały byłoby naruszeniem prawa.

W związku z brakiem dalszych wniosków i oświadczeń radnych Przewodnicząca Rady zamknęła ten punkt porządku obrad.

Ad. 10 Informacje bieżące.

Przewodnicząca Rady przekazała, że w dniu 18 sierpnia br. na portalu dla radnych umieszczony został projekt uchwały w sprawie Programu Współpracy z Organizacjami

Pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2018 rok, który analizowany był na wszystkich posiedzeniach Komisji i nie wniesiono do niego żadnych uwag. W dniu 22 sierpnia br. umieszczono na portalu wystąpienie pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli wraz z zastrzeżeniami ze strony Zarządu Powiatu, szczegóły w tej sprawie przedstawił p. Starosta w jednym z wcześniejszych punktów porządku obrad. Następnie poinformowała, że kolejna sesja Rady Powiatu odbędzie się **w dniu 27 września 2017 r. o godz. 13⁰⁰**, po czym udzieliła głosu Staroście.

Starosta zaprosił na obchody upamiętniające wybuch II Wojny Światowej w dniu 1 września br. o godz. 11⁰⁰, które rozpoczną się Mszą Św. w Kościele Podwyższenia Krzyża Św. w Pszczynie, a następnie przemarszem pod Trzema Dębami.

Ad.11 Zamknięcie obrad XXXII sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodnicząca Rady zamknęła obrady XXXII sesji Rady Pszczyńskiego Powiatu V kadencji o godz. 16³⁰ wypowiadając stosowną formułę.

Przebieg sesji został zarejestrowany na karcie CF, nagranie stanowi **załącznik nr 19 do protokołu.**

Prot. Aleksandra Folek-Krupnik



PRZEWODNICZĄCA
Rady Powiatu Pszczyńskiego



Barbara Bandola